

Emanuuję – Angela

Aktualizuję myśli swoje
Szkoda sączyć choć polemizuje
Strumień płynie
A ja wciąż się na nim unoszę
Emanuuję
Aktualizuję myśli swoje
Szkoda sączyć choć polemizuje
Strumień płynie
A ja wciąż się na nim unoszę
Emanuuję

Z nimi szkoda gadać
Uzależnili się od fejmu jakby to był xanax
Nie mają wiedzy
A chcą światem władać
Zaraz, jak Dr Alban badam Was
Na wszystko przyjdzie czas
Chcą upadku jakbym była Evelyn Salt
Nie widzą siły, blasku, danych szans
Nie chcą wierzyć w ludzi, hahaha
Spadkobiercy, więzi ponad hajs
Oglądamy balony, które popycha wiatr
Plan lotu przy Nas
Na niebie pałac z gwiazd
My chcemy życia
A nie zostać tam gdzie leży szajs

Aktualizuję myśli swoje
Szkoda sączyć choć polemizuje
Strumień płynie
A ja wciąż się na nim unoszę
Emanuuję
Aktualizuję myśli swoje
Szkoda sączyć choć polemizuje
Strumień płynie
A ja wciąż się na nim unoszę

Emanuuje

Ten syf przerósł niejednego
Chcą frykać czady
Potem biegać jak Diego
Chcą wyjść przed szereg
Tworzyć bazę jak REGON
Oczy natchnione, Miro
Tworzą obrazy jak Botero
Za winklem rehot
Sarkofag rozbity, Herod
A sami nie wiedzą
A sami nie wiedzą czy ten świat jest na pewno
Tajemnica tkwi w głębi Nas
Każdy inny tworzy piękny świat
Historie długie jak most Haiwan, aj
Robi się najs
Wpadamy w długi trans
Jak Bruce Lee
Walczymy o radości gram
Tworzymy film
Własny wędrowny ptak
Szare chmury po drugiej stronie krat
Na niebie znaki prowadzące Nas
Na niebie znaki jako ozdoba tła
Na niebie znaki prowadzące Nas
Na niebie znaki jaskrawe, budzące strach

Aktualizuję myśli swoje
Szkoda sączyć choć polemizuje
Strumień płynie
A ja wciąż się na nim unoszę
Emanuuje
Aktualizuję myśli swoje
Szkoda sączyć choć polemizuje
Strumień płynie
A ja wciąż się na nim unoszę
Emanuuje





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych